

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Ruda Białacowska, dnia 18 kwietnia 1948 r. o godz. 18⁰⁰
(miejscowość)
ja Serczyński H. z Tostomku M. O. w Białacowie,
działając na mocy:

1. polecenia ob. Wiceprokuratora _____ Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego
w _____ z dnia _____ 194__ r. L. _____
wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K. P. K.
2. art. 257. K.P.K. z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka
groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego
uległyby zatarciu przez _____
zachowując formalności wymienione w art. 235 — 240, 258 i 259 K. P. K.
3. przy udziale protokółanta 4. w obecności świadków Żył.
Salonta Jęcego.
5. których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności proto-
kółu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienion _____ w charakterze
świadka. Świadek po uprzedzeniu o:
6. ważności przysięgi, złożył przepisana przysięgę,
7. prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K. P. K.
8. odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K. K., oświadczył:

Nazywam się Marek Arkadiusz
Imiona rodziców Antoni i Genowefa
Wiek 25 lat. Urodz 1922 w Rudzie Białacowskiej.
Wyznanie Rejm - kat z zawodu robotnik.
Zam. w ul. Ruda Białacowska gm. Gorzów.
Stosunek do stron Ruczyn Sad Benedykt.
(podać stopień pokrewieństwa)

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje: Dnia 15 III.

1943 roku w nocy wyszedłem z kuzynem
Benedyktem Ruczyn z Rudy Biał. do wsi
Skronino, ponieważ otrzymaliśmy wiadomo-
ści od Polityki Polowej że na Rudzie Biał.
będzie partyzantka. W Skroninie przenieśli-
śmy się do domu wataha i zamieszaliśmy
około domu serwatki, ostrego polce i usła-
liśmy się do ucieczki w stronę lasu.
Na polu zostaliśmy obyporni ogniu

54

karabinier masywnych, gdzie kolega
wstał ranny w nogę. Z powodu domniego
kolegi wyjeżdżającym z niemieckimi. Zander
mi pomyśleli domni obwidowali i zabrali
do ~~nie~~ tego domu Serwatki w ogródku
karali mi się pójść. Leżałem przez dłu-
ższy czas. A kolega wrócił do szpitalnego
mieszkania i wrócił mi opatrunkiem.

W ogródku siedział przez czas i brał
go kolegi wprowadzali do mieszkania
Serwatki i roztulili w łóżku, a przed roztu-
leniem karali zdymać buty.

Gdy pomyślałem namnie kolegi karali mi
zdymać buty, gdy zdymać buty wprowadzili
mnie do mieszkania i przez w
progu stracił domnie w ławę szczyt
płaca, gdzie upadłem na ziemie trochę
chwila nieprzytomności. Nadmieniam
że osoby które wprowadzali przedtem
były strzelane w drugim mieszkaniu (pokoju)
a ja byłem roztulony z Kurabienstkim
Marionem który się spał.

Gdy odzyskałem przytomność zauważyłem
płonący dom w którym byli pomordowani
i ja, korzystając z dymu z kłębami dymu
wykroczyłem domem gdzie udało mi się
ucieknąć. Tam i byłem na oczyma
świadkiem 18-ciu ofiar w domu Serwatki
gdzie w bestjalcki sposób zamordowali
dnia 15 marca 1943 roku komunistami
i gestapowcy. Kolega mego który był
ranny również spał.

Notu greckiego zaborców i przez
podpisem odzyskałem.

Instalował
forceyński Fl.
Instalował
Główny.

Leona
Montalera i Kordiana